

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Maciej Błaszczyk**

**przy udziale Prokurator Edyty Ulatowskiej-Stojak**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08.03., 21.04., 02.06. i 21.07.2016 r.

sprawy przeciwko

Ł. K. urodz. (...) w L.

syna M. i A. z d. S.

oskarżonego o to, że w dniu 25 maja 2014 r. w L., woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torebki z zawartością telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...), telefonu komórkowego marki S. dbd, portfela z pieniędzmi w kwocie ok. 20 zł, prawa jazdy na nazwisko E. P. oraz karty płatniczej nr (...) wydanej przez (...) Bank (...) S.A. na szkodę E. P., a następnie działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bez upoważnienia wpłynął na automatyczne przetwarzanie danych informatycznych i zmienił zapisy danych informatycznych rachunku bankowego prowadzonego przez (...) Bank (...) S.A. dla E. P. zmieniając saldo dostępnych środków pieniężnych znajdujących się na tym rachunku, w ten sposób, że po uprzedniej kradzieży kart płatniczej o nr (...) należącej do E. P. dokonał włamania na powyższy rachunek bankowy poprzez kilkukrotne przyłożenie do terminalu przedmiotowej karty, bez podania kodu (...), a następnie kradzieży pieniędzy w łącznej kwocie 142,29 zł dokonując płatności za zakupy w następujących sklepach:

- (...) w L. ul. (...) na kwotę 39,50 zł, 29,40 zł oraz 45,49 zł,

- (...) L. w L. ul. (...) na kwotę 27,90 zł,

powodując u E. P. łączną szkodę w kwocie 2.401,29 zł, przy czym czynu dopuścił się po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 287 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

### **orzeka**

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu Ł. K. w akcie oskarżenia uznaje go za winnego tego, że w miejscu i czasie jak w zarzucie po dokonaniu przez inną ustaloną osobę kradzieży torebki z zawartością telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...), telefonu komórkowego marki S., portfela z pieniędzmi w kwocie około 20 zł prawa jazdy na nazwisko E. P. oraz karty płatniczej nr (...) wydanej przez (...) Bank (...) na szkodę E. P. dokonał wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą włamania na powyższy rachunek bankowy poprzez kilkukrotne przyłożenie do

terminalu przedmiotowej karty, bez podania kodu (...), a następnie kradzieży pieniędzy w łącznej kwocie 142,29 zł dokonując płatności za zakupy w następujących sklepach:

- (...) w L. ul. (...) na kwotę 39,50 zł, 29,40 zł oraz 45,49 zł,

- (...) L. w L. ul. (...) na kwotę 27,90 zł, przy czym tego czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 287 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeka zwrot sklepowi (...) w L. dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie na k. 49 pod poz. 1, Bankowi (...) w L. dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie na k. 100 pod poz. 1, E. P. dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie na k. 179 pod poz. 1.

III. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 723 (siedemset dwadzieścia trzy) złote i 24 (dwadzieścia cztery) grosze tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę udzieloną z urzędu.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 104/15

## UZASADNIENIE WYROKU

***z dnia 21 lipca 2016 r.***

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 24/25 maja 2014 r. pokrzywdzona E. P. udała się około północy do pubu (...) w L. wraz ze swoją koleżanką M. K. i jej chłopakiem A. S.. M. K. bawiła się w towarzystwie swojego chłopaka, a E. P. piła alkohol z przygodnie poznanym mężczyzną. Około godziny 4.00 w dniu 25 maja 2014 r. E. P. stwierdziła, że powinna pójść do domu, poznany przez nią mężczyzna przed lokalem, którym prawdopodobnie był A. M. zaproponował, że ją odprowadzi, E. P. zgodziła się. E. P. wymiotowała po drodze, A. M. niósł jej torebkę. Pokrzywdzona i prawdopodobnie A. M. doszli do bloku, w którym mieszkała pokrzywdzona przy ul. (...), podziękowała towarzyszącemu jej mężczyźnie, ten wówczas zabrał jej torebkę i uciekł. W torebce znajdowały się telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...), telefon komórkowy marki S. (bez bliższych cech), portfel z pieniędzmi w kwocie około 20 zł, prawo jazdy E. P. oraz karta płatnicza nr (...) wydana przez (...) Bank (...) S.A.

Dowód:

- częściowo zeznania E. P. (k.7,22v,56,324-326) ,

- częściowo zeznania A. M. (k.114v-115,246-247),

- zeznania M. K. (k.64v,65-66,245-246).

Prawdopodobnie A. M. przejrzał rzeczy z torebki, zabrał telefon, kartę płatniczą, innych rzeczy pozbył się w nieustalony sposób. Następnie A. M. umówił się telefonicznie na spotkanie z oskarżonym Ł. K., oskarżony zgodził się. Wspólnie z oskarżonym przebywał wówczas D. A. (1). Wkrótce oskarżony, A. M. i D. A. (1) udali się do sklepu „(...)” w L. przy ul. (...), gdzie wspólnie kupili alkohol. Za zakupy zapłacili korzystając z karty płatniczej nr (...) Banku (...), którą prawdopodobnie A. M. zabrał z torebki E. P.. Dokonując płatności sprawcy skorzystali z możliwości uiszczenia należności poprzez zbliżenie karty płatniczej do terminala, bez konieczności podania kodu PIN karty. W ten sposób

o godzinie 4.48 dokonali dwóch zakupów o wartości 45,49 złotych i 29,40 złotych, a o godzinie 4.49 dokonali zakupu wartości 39,50 złotych. Ponadto wyżej wymienieni udali się do sklepu (...) w L. przy ul. (...), gdzie o bliżej nieustalonej godzinie dokonali zakupu towarów za kwotę 27,90 złotych. Oskarżony wspólnie z dwoma innymi osobami dokonał zatem przełamania elektronicznych zabezpieczeń karty płatniczej E. P. i zapłacił za zakupy łącznie kwotę 142,29 złotych, powodując tym samym pomniejszenie posiadanych przez nią pieniędzy na rachunku bankowym w tej kwocie.

Dowód:

- częściowo zeznania E. P. (k.7,22v,56,324-326),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.73-74,86,89v-90,171,244-245),
- częściowo zeznania A. M. (k.114v-115,246-247),
- częściowo zeznania D. A. (1) (k.14v,39-40,288-290),
- wydruk transakcji (k.23-26),
- pismo (...) Bank (...) (k.36),
- protokół oględzin (k.51-52),
- pismo Centrum Rozliczeń Polskie ePłatności (k.156),
- pismo (...) (k.161).

Oskarżony był uprzednio 7 razy karany sądownie, w tym 5 razy za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 7 października 2008 r., sygn. akt II K 810/08 oskarżony został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tą oskarżony odbył w okresie od dnia 26.05.2008 r. do dnia 7.10.2008 r. i od dnia 12.02.2009 r. do dnia 31.03.2011 r.

Dowód:

- dane o karalności (k.321),
- odpis wyroku (k.138-140),
- obliczenie kary (k.142).

Oskarżony w toku pierwszego przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.73-74). Stwierdził, że był w dniu 25.05.2014 r. w pubie „(...)”. Spotkał tam D. A. (1) i mężczyznę o pseudonimie (...). Z pubu odprowadził koleżankę o imieniu D.. Następnie zadzwonił do niego (...), zaproponował by napić się wódki, zgodził się, spotkali się na ul. (...) przy Poczcie, był z nim D. A. (1). Poszli do sklepu (...), gdzie kupili alkohol, za który zapłacił (...) zbliżeniowo kartą płatniczą. Wypili część alkoholu na ul. (...) i rozeszli się. Zaprzeczył, by dokonał kradzieży torby z zawartością, stwierdził, że nic o tym nie wiedział. Na okazanej mu tablicy poglądowej (k.67) rozpoznał A. M. jako mężczyznę o pseudonimie (...).

Podczas kolejnego przesłuchania (k.86) stwierdził, że w dniu 25.05.2014 r. spotkał na ulicy kolegę D. A. (1) i tzw. (...). Poszli razem na zakupy do sklepu (...) celem zakupu alkoholu. Był wówczas ubrany w czerwoną bluzę i spodnie dżinsowe. Nie miał telefonu (...), nie dawał go ani nie sprzedawał D. A. (1). W trakcie konfrontacji z D. A. (1) (k.89v-90) stwierdził, że nie wie dlaczego wcześniej D. A. (1) stwierdził, że dostał telefon (...) od niego, nie miał takiego telefonu i nie mógł go dać nikomu. Po zmianie zarzutów nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia (k.171).

W toku rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i odpowiadał na pytania (k.244-245). Podał, że nie kupował tego dnia alkoholu płacąc za niego kartą. Nie wie czy tego dnia D. A. (1) miał przy sobie telefon (...). Nie dawał mu takiego telefonu. W pubie (...) był z D. A. (2) (później podał, że chodziło o D. A. (3) – k. 247). Odprowadził ją w okolice Poczty. Był na konfrontacji z D. A. (1), on nie twierdził już, że dostał od niego telefon.

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarygodność w tej części, w której podał, że nie dokonał kradzieży na szkodę E. P., gdyż znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań E. P. (k.7,22v,56,324-326) i wiarygodnej części zeznań A. M. (k.114v-115,246-247). Mimo zastrzeżeń odnośnie wiarygodności zeznań E. P., o czym dalej, można z nich wyodrębnić wiarygodną część, w której podała podczas rozprawy, że do domu odprowadził ją A. M. i to on dokonał kradzieży jej torebki z zawartością (k.324-326). Zeznania A. M. złożone podczas rozprawy w wiarygodnej części, która zostanie opisana poniżej, potwierdzają, że to on dokonał kradzieży na szkodę pokrzywdzonej (k.246-247). Na wiarę zasługuje również ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że wspólnie z D. A. (1) i A. M. dokonywał zakupu alkoholu, gdyż jest to zgodne z wiarygodną częścią zeznań A. M. (k. k.114v-115,246-247) i wiarygodną częścią zeznań D. A. (1) (k.14v,39-40,89v-90,288-290). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, nie wiedział, że A. M. dokonał płatności za ich wspólne zakupy kradzioną kartą i przypuszczał, że była to transakcja z jego karty. Należy zwrócić uwagę, że protokół odtworzenia nagrania ze sklepu (...) (k.51-52) wskazuje, że w godzinach 4.56-5.04 było w tym sklepie trzech mężczyzn, jeden z nich był ubrany w czerwoną bluzę (oskarżony wskazał, że on był ubrany w taką bluzę – k.86), dokonywali zakupu towarów za kwotę 39,99 złotych, próbowali zapłacić kartą płatniczą należącą do E. P., ale transakcja nie została zrealizowana (k.36). Co ważne z nagrania wynika, że oskarżony po nieudanej transakcji schował do swego portfela kartę płatniczą należącą do E. P. (k.52). Potwierdza to jednoznacznie, że oskarżony widział, że karta była skradziona i sprawcy posługiwali się nią wspólnie, dokonując w dwóch sklepach zapłaty za zamówione towary pieniędzmi zgromadzonymi na rachunku bankowym E. P.. Biorąc pod uwagę, że tej nocy oskarżony spożywał alkohol, najpierw w pubie (...), a następnie razem z kolegami nie może budzić zastrzeżeń, że oskarżony błędnie podał, że alkohol zakupili w sklepie (...). Z transakcji zakupu wynika, że zakupów przy pomocy karty skradzionej E. P. dokonano w sklepach „(...)” i (...) (k.23-26). Nietrzeźwość oskarżonego mogła wpłynąć na błędne wskazanie sklepu, w którym kupili alkohol.

E. P. zeznała podczas pierwszego przesłuchania (k.3), iż w dniu 25 maja 2014 r. około godz.0.30 poszła z koleżanką M. i jej chłopakiem A. do pubu (...). Wcześniej wypiła cztery drinki, w pubie wypiła około 5 kieliszków wódki. Około godziny 4-ej źle się poczuła i postanowiła wrócić do domu, pod lokalem nieznanego jej mężczyzna zaproponował, że ją odprowadzi, zgodziła się. Gdy szli przez park mężczyzna ten namawiał ją na odbycie stosunku seksualnego, nie zgodziła się, on nie nalegał. Doszła do swego bloku, ten mężczyzna wszedł za nią do klatki, a następnie wyrwał jej torebkę i uciekł. W torebce miała dwa telefony, portfel z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy i karty bankowej (...) Bank (...). Poszła do M. i opowiedziała jej co się stało. Nad ranem dokonała zablokowania tej karty bankowej. Około godziny 14-jej córka zadzwoniła na jej numer telefonu, odebrał nieznanego jej mężczyzna, stwierdził, że znalazł jej telefon i zgodził się go oddać. Umówiła się z nim na spotkanie, mężczyzna ten oddał jej skradziony telefon (...), zgodził się poczekać na Policję, by zweryfikować jego twierdzenia.

W trakcie kolejnego przesłuchania (k.22v) stwierdziła, że przy pomocy jej karty płatniczej dokonano 4 transakcji zakupu, okazała wydruki bankowe (k.23-26). Podczas okazania jej tablicy poglądowej (k.56) z wizerunkami 4 mężczyzn (k.44, wśród nich znajduje się zdjęcie oskarżonego) stwierdziła, że rozpoznała fotografię oskarżonego jako tego, który odprowadzał ją w dniu zdarzenia z pubu do domu i wyrwał jej torebkę. Po okazaniu jej tablicy poglądowej (k.68-69) z wizerunkami 4 mężczyzn (k.67, wśród nich znajduje się zdjęcie A. M.) stwierdziła, że nie rozpoznaje żadnego z mężczyzn jako sprawcy kradzieży jej torebki.

Podczas rozprawy zeznała (k. 324-326), iż spotkała się z koleżanką M., wypiły po drinku, około północy poszły do pubu (...), tam bawiła się i wypiła dużo alkoholu. Jakoś rozstała się z koleżanką, mężczyzna którego niedawno temu poznała w lokalu zaproponował, że ją odprowadzi do domu, zgodziła się. Szli prosto do jej bloku, pod klatką podziękowała mu, gdy wyciągała kluczyki do mieszkania on wyrwał jej torebkę i uciekł. Poszła do M., której opowiedziała o sytuacji,

zablokowała dowód osobisty i kartę bankową. Jeden telefon odzyskała następnego dnia, a jej kartą zapłacono za zakupy około 150 złotych w trzech transakcjach.

Początkowo po okazaniu dokumentacji fotograficznej z k.33 i 67 zeznała, że nie rozpoznaje mężczyzny, który ją odprowadzał i zabrał jej torebkę. Podała następnie, że zdjęcie tego mężczyzny znajdowało się pod poz. 4 na k. 67, w dniu zdarzenia miał czapkę, co utrudniło jej identyfikację. Wskazała jednocześnie, że nie dała mu torebki, by ją niósł, była nietrzeźwa, ale nie przewracała się. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań (gdzie podała, że przed wyjściem do pubu wypila cztery drinki, a gdy szła do domu wymiotowała i coś mogło jej wypaść z torebki) stwierdziła, że bardziej dokładne i szczegółowe są zeznania złożone w dniu zdarzenia.

Należy zwrócić uwagę, że w czasie gdy szła do domu pokrzywdzona musiała znajdować się w znacznym stopniu upojenia alkoholowego, gdyż badana alkometrem o godzinie 8.04 posiadała 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k.4). Cztery godziny wcześniej stopień ten mógł wynosić około 1 mg/l, co niewątpliwie jest znacznym stopniem nietrzeźwości. Zeznając w dniu zdarzenia podała, że gdy wracała do domu „nie wykluczam, że idąc z (...) ja mogłam zgubić jakąś z rzeczy, którą miałam w torebce, gdyż ja idąc do domu źle się czułam i wymiotowałam po drodze, być może że wyjmowałam z torebki chusteczkę i coś mi wówczas wypadło. Ja tego nie jestem w stanie powiedzieć, bo nie wszystko pamiętam” (k.3v). Podczas odprowadzania pokrzywdzonej do domu było obecne dwie osoby, tj. pokrzywdzona i prawdopodobnie &gt;

D. A. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.14v), iż był w lokalu (...) w dniu 25 maja 2014 r. do jego zamknięcia. Idąc ulicą (...) w stronę Z. znalazł na trawniku telefon marki S. (...). Wziął go i włożył do niego własną kartę sim, ktoś do niego zadzwonił, była to kobieta, która podała, że zgubiła telefon, zgodził się go zwrócić i umówił z tą kobietą. Kobieta odebrała telefon, poprosiła go, żeby potwierdził swoje dane osobowe w obecności Policji, zgodził się. Podał, że kobietę tą widział w pubie (...), ale nie wie o której godzinie wyszła i w jakim kierunku.

Podczas kolejnego przesłuchania (k.39-40) podał, że gdy przebywał w pubie (...) widział tam pokrzywdzoną, ale nie interesował się nią. W pubie był również Ł. K., rozstali się i poszedł do domu. Później spotkał Ł. K. i jakiegoś innego kolegę. Oskarżony zaproponował, żeby napić się jeszcze alkoholu, wskazał, że mógł go kupić w sklepie (...). Poszli tam, oskarżony chciał kupić wódkę, przedstawił kartę płatniczą, ale okazało się, że była zablokowana. Wówczas chyba zapłacił inną kartą. Poszli na Osiedle (...) i wypili tam alkohol. Oskarżony miał przy sobie telefon marki S. (...), zaproponował mu jego sprzedaż, oskarżony podał cenę 100 złotych i przekazał mu ten telefon, nie miał przy sobie takich pieniędzy, uzgodnili że przekaże je później. Telefon miał zbity wyświetlacz, stąd uznał, że kwota 100 złotych była adekwatna. Włożył do niego swoją kartę sim, ktoś zadzwonił na ten telefon, odebrał połączenie, okazało się, że była to właścicielka telefonu. Telefon posiadał funkcję antykradzieżową, co umożliwia kontakt z nim po włożeniu nowej karty sim. Zgodził się oddać ten telefon i poszedł pod blok pokrzywdzonej, wskazał jej, że telefon ten znalazł, bo nie chciał wchodzić w szczegóły. Podczas okazania wizerunków mężczyzn wskazał, iż Ł. K. sprzedał mu ten telefon w dniu 25 maja 2014 r. (k.42). W trakcie konfrontacji z oskarżonym (k.89-90) podał, że tamtej nocy wypił dużo alkoholu, nie pamięta od kogo dostał ten telefon, przebywał wówczas w towarzystwie oskarżonego i może dlatego wskazał wcześniej, że wręczył mu go oskarżony.

Podczas rozprawy zeznał (k.288-290), że podczas spożywania alkoholu chciał kupić od kogoś telefon, ktoś mu wręczył ten telefon. Później pokrzywdzona zadzwoniła na ten telefon, umówił się z nią i zwrócił jej ten telefon. Podał, że podczas picia alkoholu było ich kilka osób, nie pamięta kto sprzedał mu ten telefon. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań, stwierdził, że telefonu nie znalazł w trawie, nie potwierdził, że telefon ten wydał mu oskarżony. Podał, że powiedział wcześniej, że telefon dał mu oskarżony, bo może myślał, że on pamiętał to zdarzenie.

Zeznania te są pełne sprzeczności i nielogiczności, próżno poszukiwać logiki w zachowaniu D. A. (1), który najpierw kupił telefon w okolicznościach nasuwających jednoznaczne stwierdzenie, że został skradziony, a następnie udał się do pokrzywdzonej, zwrócił ten telefon i zgodził się oczekiwać na przybycie Policji. Świadek ten był pod znacznym wpływem alkoholu zarówno gdy wszedł w posiadanie telefonu, jak również wtedy gdy go zwracał. Badany o godzinie 15.51 miał w wydychanym powietrzu 0,76 mg/l (k.5). Skoro telefon kupił i miał za niego zwrócić 100 złotych, to logicznym

wydaje się, że powinien oczekiwać od właścicielki telefonu zwrotu tej kwoty, logicznym wydaje się, że mógłby próbować zarobić na sytuacji i zażądać od niej wyższej kwoty. Porównując zeznania D. A. (1) z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami A. M. zwrócić uwagę należy, że znajdują potwierdzenie tylko częściowo. Oskarżony podał, że alkohol spożywali we trzech (k.73,244), tak samo relacjonował tą okoliczność A. M. (k.114v,246-247). Twierdzenia D. A. (1) o tym, że podczas spożywania alkoholu było ich kilku są wyraźną próbą udzielenia wsparcia oskarżonemu i wyjaśnienia niekorzystnej dla niego wersji, gdzie podczas przesłuchania z k.39-40 i 42 wskazał, że to oskarżony wręczył mu telefon pokrzywdzonej. Skoro jak wynika z niebudzących wątpliwości ustaleń telefon ten uzyskał A. M., oskarżony raczej nie powinien nim rozporządzać i to w obecności A. M.. Możliwym jest również, że podczas spożywania alkoholu, gdy krytycyzm i zdolność racjonalnej oceny sytuacji wyraźnie spadła, A. M. okazał oskarżonemu i D. A. (1) telefon skradziony pokrzywdzonej. Oskarżony mógł używać tego telefonu, a D. A. (1) zwrócił się do oskarżonego o jego sprzedaż. Natomiast A. M. mógł nie dosłyszeć tej propozycji lub nie zrozumiał jej istoty, albo uznał, że telefon był mu niepotrzebny, mógł również na chwilę odejść przy tej sytuacji. Co istotne rozporządzenie tym telefonem przez oskarżonego nie potwierdza tego, że oskarżony brał udział w jego kradzieży, gdyż mogło być tak, że A. M. zgodził się na nabycie telefonu przez D. A. (1) i uznał, że kwota 100 złotych miała być im przekazana wspólnie lub miała służyć do kolejnych zakupów alkoholowych.

M. K. zeznała w toku postępowania przygotowawczego (k.64v), iż w dniu 25 maja 2014 r. spotkała się z E. P., poszły obie oraz jej kolega A. do pubu (...) w L.. Bawiła się z A., E. opuściła ich, czasami ją widywała, zwróciła uwagę, że piła alkohol z jakimś mężczyzną, później jej nie widziała. Ten nocy E. P. przysła do niej około 4.30 nad ranem, była zapłakana i roztrzęsiona, stwierdziła, że mężczyzna, który odprowadził ją z pubu do domu napadł na nią, wyrwał jej torebkę z telefonami i dokumentami, a następnie uciekł. Podczas okazania wizerunków 4 mężczyzn nie rozpoznała żadnego z nich jako tego, którego E. P. poznała w pubie (k.65-66). W trakcie rozprawy zeznała (k.245-246), że poszła z E. P. i kolegą A. do pubu (...), E. w pewnym momencie wyszła, przysła do niej tego samego dnia i powiedziała, że mężczyzna, który odprowadził ją z pubu do domu ukraść jej torebkę. Ponadto podała później, że sprawcy kradzieży torebki posługiwali się jej kartą. Nie była w stanie określić, że oskarżony był mężczyzną, którego widziała w towarzystwie pokrzywdzonej. Mężczyznę, którego E. poznała w lokalu widziała tylko z dalszej odległości. E. opowiadała, że ta sama osoba, która ją odprowadzała do domu dokonała kradzieży jej torebki w parku.

Sąd dał wiarę jego zeznaniom, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej, wyżej omówionej części zeznań E. P..

A. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.114v-115), że w dniu 25 maja 2014 r. był w pubie (...), bawił się tam do godzin rannych, spotkał się tam z Ł. K.. Spożywał alkohol i nie wie, o której wyszedł. Gdy wyszedł z pubu i dotarł na ulicę (...) w L. zadzwonił do niego oskarżony, spotkali się by napić się wódki, był z nimi jeszcze jeden mężczyzna, którego nie zna z imienia i nazwiska. Poszli na zakupy do sklepu (...), nie przypomina sobie, żeby byli w sklepie „(...)”, zapłacił pieniędzmi (gotówką), a nie kartą płatniczą. Poszli w rejon ul. (...), gdzie wypili zakupiony alkohol. Nie widział, żeby oskarżony ani trzeci mężczyzna, który z nimi był mieli telefon marki S. (...), nikt nie przekazywał sobie takiego telefonu. Stwierdził, że nic nie wiedział na temat kradzieży torebki E. P., nie poznał takiej kobiety w pubie (...), nie widział, żeby ktoś ją okradł.

W trakcie rozprawy zmienił diametralnie zeznania (k.246-247) i podał, że to on dokonał kradzieży torebki pokrzywdzonej. Odprowadzał z pubu pewną kobietę, był bardzo pijana, niósł jej torebkę, bo ona przewracała się i wymiotowała. Odprowadził ją do klatki bloku, nie upomniała się o zwrot torebki, a on jej o niej nie przypomniał, tylko odszedł. Sprawdził jakie rzeczy były w torebce, nie pamięta co tak było. Zadzwonił do oskarżonego i zaprosił go na wódkę, kupili alkohol w sklepie i pili go przy torach. Kobieta wskazywała w którą stronę mieli iść, nie szarpał ją ani nie wyrwał jej torebki. Możliwe, że w torebce były karty bankomatowe lub płatnicze, nie używał ich ani nie wiadomo mu, żeby ktoś się nimi posługiwał. Był z nimi również D. A. (1)

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę w części, w której podał, że odprowadzał w dniu zdarzenia pokrzywdzoną do domu, ona była pod znacznym wpływem alkoholu i powierzyła mu torebkę, by niósł ją, a następnie pod jej blokiem zostawiła ją w jego ręce. Ta część zeznań jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wiarygodnej, wyżej

omówionej części zeznań E. P.. Jak wskazano wyżej zeznania tego świadka odnośnie tego, czy torebka została E. P. wyrwana czy wręczyła ją świadkowi mogą być rozstrzygnięte według dwóch wersji, pierwszą przedstawiła E. P., a drugą A. M..

Za wyborem jako odpowiadającej prawdzie wersji podanej przez A. M. przemawia zwłaszcza znaczny stopień nietrzeźwości pokrzywdzonej (k.4) i rozbieżność jej zeznań odnośnie ilości wypitego alkoholu zanim poszli do pubu (...) i zachowania w drodze z pubu do jej bloku. Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której podał, że nie miał nic wspólnego z kradzieżą przedmiotowej torebki, gdyż jest to sprzeczne z zeznaniami E. P., a świadek ten wiarygodnie odwołał te twierdzenia. Świadek podał, że przyznał się do zaboru torebki pokrzywdzonej pod wpływem nawrócenia, którego doznał w Zakładzie Karnym. Mogło tak być, choć bardziej realne wydaje się, że świadek złożył zeznania korzystne dla oskarżonego pod wpływem solidarności z nim lub na skutek wpłynięcia na to przez oskarżonego lub jakiejś innej osoby, działającej na jego zlecenie.

D. K. (poprzednio A.) zeznała (k.315), że być może była w lokalu (...) w L. w maju 2014 r. Wielokrotnie podchodził do niej oskarżony i proponował wspólny taniec. Wówczas „posłała mu wiązankę”, czyli odmówiła, on odszedł, nic więcej nie działo się w tym względzie. Nie odprowadzał ją do domu.

Zeznania tego świadka są wiarygodne, gdyż znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań pokrzywdzonej, są logiczne i rzeczowe. Zeznania te dezawuuują wyjaśnienia oskarżonego o tym, że miał odprowadzić świadka do domu.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty wymienione na k.326-327 zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych, gdyż wykonały je powołane do tego osoby, były sporządzone obiektywnie, nie budzi wątpliwości ich autentyczność i nie były kwestionowane przez strony.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego należy ponad wszelką wątpliwość przyjąć, iż oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo, a jego wina nie budzi wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zacząć wypada od przypomnienia zarzutu przedstawionego oskarżonemu w akcie oskarżenia. Prokuratura wniosła akt oskarżenia, w którym zarzucono oskarżonemu, iż działając w ramach z góry powziętego zamiaru dokonał:

- 1) kradzieży torebki E. P., wraz z kartą płatniczą, dwoma telefonami, prawem jazdy,
- 2) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wpłynął na automatyczne przetwarzanie danych informatycznych i zmienił zapisy danych dokonując zmniejszenia dostępnych środków pieniężnych,
- 3) włamania na rachunek bankowy pokrzywdzonej, poprzez zrealizowanie 4 transakcji zakupu towarów przy użyciu karty płatniczej i skorzystanie z opcji zapłaty poprzez zbliżenie karty do terminala, przez co pomniejszył stan jej konta o 142,29 złotych.

Ten czyn ciągle określono jako przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 287 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Ta konstrukcja byłaby możliwa do przyjęcia, gdyby założyć, że oskarżony widział, iż pokrzywdzona w torebce miała rzeczy o wartości przekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia, dokument tożsamości, kartę płatniczą z możliwością tzw. zbliżeniowego płacenia za zakupy i z góry założył, że w ten sposób zapłaci za swoje zakupy. Bardziej realne i dostosowane do sytuacji faktycznej wydaje się rozbić działania sprawcy lub sprawców na poszczególne etapy i przyjęcie, że kradzież torebki wraz z dokumentem tożsamości i kartą płatniczą oraz przełamanie zabezpieczeń konta bankowego w połączeniu z włamaniem na to konto stanowiły odrębne czyny. Gdyby zatem udało się Prokuraturze udowodnić, że oskarżony dokonał kradzieży torebki wraz z prawem jazdy i kartą płatniczą E. P. to powinien odpowiadać za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Gdyby z kolei udało się wykazać, że poprzez użycie karty płatniczej włamał się na jej

rachunek bankowy i zmienił stan konta to należałoby przypisać mu popełnienie występku z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 287 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odnosnie pierwszego elementu z aktu oskarżenia to zauważyć należy, że dowody winy oskarżonego są co najmniej wątpliwe. Za przyjęciem winy oskarżonego przemawia zasadniczo tylko część zeznań E. P., w której wskazała, że to oskarżony odprowadzał ją do domu i wyrwał jej torebkę (por. k.56-57). Jak wskazano wyżej, pokrzywdzona podczas zdarzenia była pod znacznym wpływem alkoholu (por. protokół użycia alkometru z k. 4), nie pamiętała całości zdarzenia (k.7,324). Podczas rozprawy wskazała natomiast, że to prawdopodobnie A. M. dokonał kradzieży jej torebki (k.325). A. M. w wiarygodnej części zeznań, omówionej wyżej, podał, że to on dokonał kradzieży tej torebki (k. 246). Zatem nie można uznać, że to oskarżony dokonał kradzieży przedmiotowej torebki wraz z kartą płatniczą i dokumentem tożsamości.

Po dokonaniu kradzieży torebki z kartą płatniczą dokonano zapłaty kartą za cztery zakupy, trzykrotnie w sklepie „(...)” i w sklepie (...), łączna kwota zakupów wynosi 142,29 złotych (k.23-26). Zakupy w sklepie „(...)” były zrealizowane od godz. 4.48 do godz. 4.49 (k.156). Ponadto dokonano próby zapłaty za towary w kwocie 39,99 złotych w sklepie (...), transakcja była przeprowadzona o godz. 5.00 i nie została zrealizowana (k.36). Należy zauważyć, że oskarżony przyznał w swych wyjaśnieniach, że był w sklepie (...) z D. A. (1) i mężczyzną o pseudonimie (...), gdzie kupili jakiś alkohol (k.73-74). Z nagrania ze sklepu (...) wynika, że około godziny 5.04 trzech mężczyzn próbowało zapłacić kartą płatniczą za zakupy, transakcja została odrzucona, a kartę płatniczą schował do swojego portfela oskarżony (k.51-52).

Działanie oskarżonego i dwóch innych osób było realizacją uzgodnionego planu i podziału ról, wszyscy sprawcy chcieli dokonać zapłaty za zakupy pieniędzmi z rachunku bankowego pokrzywdzonej, po uprzednim przełamaniu elektronicznych zabezpieczeń chroniących dostęp do tego konta. Uznać zatem należy, że oskarżony dopuścił się przestępstwa określonego w art. 279 § 1 k.k. i jednocześnie przełamania zabezpieczeń konta bankowego, czym naruszył dyspozycję art. 287 k.k. Wobec naruszenia jednym czynem dwóch norm prawnych zasadnym jest zakwalifikowanie tego czynu jako popełnionego w warunkach zbiegu przepisów określonych w art. 11 § 2 k.k.

Przed dokonaniem przypisanego mu czynu oskarżony był 7 razy karany sędownie, w tym 5 razy za przestępstwa przeciwko mieniu (dane o karalności z k.321). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 7 października 2008 r., sygn. akt II K 810/08 oskarżony został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzyl mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (odpis wyroku z k. 138-140). Karę tą oskarżony odbył w okresie od dnia 26.05.2008 r. do dnia 7.10.2008 r. i od dnia 12.02.2009 r. do dnia 31.03.2011 r. (obliczenie kary z k.142). Oznacza to, że przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Zasadnym jest zatem uznanie, że oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępczości określonym w art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony ma 33 lat, jest kawalerem, ma córkę w wieku 10 lat, na którą nie ma orzeczonego obowiązku alimentacyjnego, zdobył wykształcenie zawodowe i zawód ślusarza, był siedmiokrotnie karany (k.321), przebywając na wolności pracował i zarabiał 3.500 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 243).

Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, gdyż oskarżony dopuścił się pokonania zabezpieczeń elektronicznych konta bankowego pokrzywdzonej i zaboru jej pieniędzy. Znaczny był również stopień winy, gdyż oskarżony mimo, że wcześniej był karany za przestępstwa przeciwko mieniu (k.321) po raz kolejny popełnił podobny czyn, nie licząc się przy tym z porządkiem prawnym i interesami pokrzywdzonej.

Sąd uznał, że działanie umyślne, pod wpływem chęci zdobycia korzyści majątkowej, przeznaczanie tych korzyści na zakup środków alkoholu oraz bezprawne wykorzystanie karty płatniczej pokrzywdzonej są okolicznościami obciążającymi, natomiast za okoliczności łagodzące Sąd uznał niewielką wartość uszczuplenia stanu konta pokrzywdzonej (k.36).



Celem kary jest przekonanie oskarżonego i ogółu społeczeństwa, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody, ponadto rozstrzygnięcie sprawy powinno kształtować w społeczeństwie szacunek dla porządku prawnego.

Należy zwrócić uwagę, że z dniem 1 lipca 2015 r. uległ zmianie kodeks karny, koniecznym jest rozważenie czy liczne nowelizacje wskazują na konieczność zastosowania art. 4 § 1 k.k. i przyjęcia, że kodeks karny w brzmieniu przed wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) był względniejszy wobec oskarżonego. Ustawa obowiązująca poprzednio i obecnie przewidywała i przewiduje takie same granice kary oraz takie same znamiona przestępstwa. Istotne znaczenie może mieć nowelizacja treści art. 69 § 1 k.k., zgodnie z którym obecnie można zawiesić wykonanie kary do 1 roku pozbawienia wolności i to tylko wówczas, gdy sprawca nie był karany uprzednio na karę pozbawienia wolności. Poprzednio można było zawiesić wykonanie kary do 2 lat pozbawienia wolności, bez wymogu niekaralności na karę pozbawienia wolności, przy ogólnym warunku, że właściwości i warunki osobiste sprawcy świadczą o uzasadnionym przypuszczeniu, że sprawca nie popełni więcej przestępstwa. Ten warunek wobec oskarżonego nie jest spełniony, gdyż jak wynika z karty karnej (k.321) był on aż 7 razy karany, w tym 5 razy za podobne czyny. Świadczy to o tym, że oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy. Zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zatem zastosować wobec oskarżonego kodeks karny w brzmieniu obowiązującym od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy Kodeks Karny i innych ustaw.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy, a także zdolną spełnić swe cele powinna być kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z uwagi na treść art. 69 § 1 k.k. kara ta nie podlega warunkowemu zawieszeniu.

Sąd zwrócił zajęte dowody rzeczowe, które po uprawomocnieniu się wyroku staną się zbędne dla dalszego postępowania.

Obrońca z urzędu wykonała swe obowiązki, ale nie otrzymała należnego wynagrodzenia, stąd Sąd zasądził na jej rzecz stosowne wynagrodzenie.

Oskarżony po odbyciu poprzednich kar nie stawiał się na kolejnych terminach rozpraw i nie wiadomo czy ma stałe dochody, zachodzi zatem wątpliwość czy może zwrócić poniesione na rozpoznanie sprawy koszty. Wobec czego Sąd zwolnił go z tego obowiązku i koszty te przejął na rzecz Skarbu Państwa.